

# GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

**Abonament** miesięczny w naszej administracji 5000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 5150 mk., przez pocztę 5180 mk., pod opaską 5500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200 695

Egzemplarz pojedynczy 1000 mk.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. — Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 500. — marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 26

Toruń, środa dnia 5. września 1923

Rok I

## Straż kresowa.

Był czas, że w zaborze pruskim prasa stawała pod pręgierz rodaków, którzy zapomniawszy o godności narodowej, dopuszczali się czynów haniebnych w stosunkach z najeżdżącą i działającą na szkodę Ojczyzny. Dziś województwa zachodnie, zjednoczone z resztą Macierzy, cieszą się odzyskaną niepodległością, wygnawszy z kraju zaborców. A jednak nieraz, kiedy się patrzy na codzienne postępy społeczeństwa po wsiach i miastach Pomorza, chciałoby się, niestety, palcami publicznie wytykać, ziomeków, którzy wstyd robią wskrzeszonej Rzeczypospolitej.

Wprawdzie winnoby się jednaką miarę przykładać do postępów Polaka w kraju czy zagranicą, w województwach środkowych, czy na rubieżach Polski. Jednakowoż są ważne względy państwowe, które nakazują opinii publicznej bywać o wiele drażliwszą w sądzie nad każdym krokiem obywatela, żyjącego na kresach Rzeczypospolitej, aniżeli w województwach w głębi państwa.

Może trudnoby nam było w tych latach, pierwszych po potwornym wstrząśnięciu światem przez katastrofizm wojenny, po którym przewiało po Europie kilkakrotnie wiatrem, pełnym zgniłości, — wymagać od rodaków, rzucanych na najdalej wysunięty na wschód i zachód bastiony obronnego zamku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej by życie ich było w czynnym patriotyzmie tak bujne a piękne i czyste, jak chlubne żywoty dawnych rycerzy kresowych. Aliści, zanim nowe pokolenie przejdzie przez odradzającą szkołę harcerstwa, wymagać nam wolno od wszystkich obywateli, co na stanowiskach społecznych pracują właśnie u granic zagrożonej przez odwieczną wroga Ojczyzny, — przynajmniej jednego: to poszanowania godności narodowej.

Tymczasem pod tym względem niewamy zbyt często wiele do zarzucenia ludziom, którzyby się na pewno obrzucili śmiertelnie, gdyby ich kto pomówił o brak patriotyzmu. I dlatego właśnie potrzebny jest często dzwon alarmowy opinii publicznej dla zatargania sumieniem osób, zapominających, że w jakimś miasteczku kresowym, pełnym jeszcze żywiołu wrogości, każdy krok pracownika społecznego musi być tak odmierzony, by w żadnym wypadku nie trzeba go było się wstydić ani żałować. Obywatel bowiem, pracujący publicznie w jakiegokolwiek dziedzinie na rubieżach Rzeczypospolitej, stoi na świeczniku.

Tutaj nauczyciel nie jest tylko profesorem gimnazjalnym, który po wyjściu z lekcji w klasie może już robić co mu się podoba: on tutaj bowiem musi być przez rok cały, dzień po dniu, nauczycielem całego społeczeństwa, i każdy jego postępek ma być wzorem, nie tylko dla młodzieży, ale i dla jej rodziców, tak jak każde jego słowo — wyrocznią, jak się mówi po polsku.

I każdy urzędnik, którego tu państwo przysłało, winien codziennie, przy każdym uczynku, pamiętać, że na niego, jako na przedstawiciela państwowości polskiej, spogląda wciąż całe miasto a winien zarówno swoje słowo, co każdy krok, fałszywy wyolbrzymić gotowa i uogólnić w złych zamiarach.

To też jeżeli życie prywatne funkcjo-

niarzuca państwowemu kędyś tam w Kielcach, Radomiu, Piotrkowie, usuwa się z pod kontroli publicznej; jeżeli nikt mu w to nie wgląda gdzie on mieszka i jada, gdzie się ubiera, w której bywa cukierni: tutaj przeciwnie — w Gniewie czy Tczewie, Chojnicach lub Wejherowie, każdy, kto zajął jakiś posterunek pracy społecznej, wszystko jedno, czy należy do ludności miejscowej, czy też przybył tu z innych stron państwa, — z tem liczyć się musi.

A zatem pamiętać powinien: że mu nie wolno stołować się w restauracji niemieckiej tam, gdzie są jadłodajnie polskie; kupować w składzie działacza hakałystycznego towarów, których dostać może u kupców polskich, bawić się, pić i w karty przegrywać w do-

mach pruskich, a nie bywać na wieczornicach stowarzyszeń swojskich, urządzanych na cele polskie; rozmawiać po niemiecku w domu, w biurze, w składzie, na ulicy, w pociągu — z ludźmi, którzy rozumieją po polsku; jeździć po poradę lekarską, czy po sprawunki do Gdańska lub Kwidzyna. — wtedy, gdy można to, jeśli już nie na miejscu, załatwić w Bydgoszczy albo Toruniu... i t. d.

Tego nie wolno — pamiętajmy, albo wiem my tu wszyscy na szanach Gniewa, Tczewa, Chojnic, Wejherowa i wszystkich grodów i gródków pomorskich — to Najjaśniejszej Rzeczypospolitej straż kresowa.

Verax.

## Wiadomości polityczne.

### Prezydent Wojciechowski w Lublinie.

Lublin, 2 9. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył tutaj o godz. 10 min. 30. P. Prezydent, wysiedlony z wagonu, przyjął raport wojewody lubelskiego p. Moskalewskiego, oraz dowódcy O. K. 11 generała dywizji Romera, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z dworca p. Prezydent ze switą udał się powozami do katedry. Tumnie zbrana publiczność na ulicach wznosiła na cześć najdostojniejszego gościa entuzjastyczne okrzyki i obrzucała powóz Prezydenta kwiatami.

W katedrze powitał p. Prezydenta ks. biskup Fulman. Po nabożeństwie udano się do Zamku. Z Zamku p. Prezydent udał się na plac Litewski, gdzie odbyła się defilada. Następnie odjechał p. Prezydent na śniadanie do p. wojewody Moskalewskiego, poczem przyjmował na posłuchaniu szereg delegacji. Po audjencjach p. Prezydent udał się do gmachu uniwersytetu. Z uniwersytetu udał się p. Prezydent na przedstawienie galowe do Teatru Miejskiego.

O godz. 9 wieczorem p. Prezydent opuścił teatr, udając się do ratusza na bankiet, wydany na jego cześć. W czasie bankietu wygłoszono kilka przemówień na które p. Prezydent odpowiedział.

### Zmiany w składzie rządu.

Warszawa, 3 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym zostały podpisane nominacje ministrów: skarbu, którym został dotychczasowy minister przemysłu i handlu pos. inż. Władysław Kucharski (Zw. L.-N.), handlu i przemysłu, którym został poseł inż. Marjan Szydłowski (P. S. L.-Piast) oraz pracy i opieki społecznej, którym został senator Stefan Smółski (Ch. D.).

Dymisje ministrów kolei żelaznych p. Karlińskiego i robót publicznych p. Łopuszańskiego zostały przyjęte. Nominacje jednakowoż nowych ministrów uległy zwłoce z tego względu, że pertraktacje z kandydatami nie zostały ukończone. W związku z obsadzeniem teki ministra robót publicznych zachodzi specjalnie trudność, że ministerstwo to ma zostać, w myśl ogólnego projektu oszczędnościowego, zlikwidowane.

Nowi ministrowie obejmą urzędowanie w poniedziałek.

W sprawie tej doniesienie urzędowe P. A. T-icznej brzmi:

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret, zwalnający pp. Huberta Ignacego Lindego z urzędu ministra skarbu, inżyniera Władysława Kucharskiego z urzędu ministra przemysłu i handlu oraz p. Ludwika Darowskiego z kierownictwa ministerstwa pracy i o-

pieki społecznej. Równocześnie zamianował p. Prezydent Rzeczypospolitej inżyniera Władysława Kucharskiego ministrem skarbu, inżyniera Marjana Szydłowskiego ministrem przemysłu i handlu i p. Stefana Smółskiego ministrem pracy i opieki społecznej.

### Polacy Gdańska — bohaterowi Ameryki.

Gdańsk, 2 9. (Pat.) Delegacja zarządu Gminy Polskiej w Gdańsku z prezesem gminy p. Leszczyńskim udała się wczoraj na pokład wojennego okrętu amerykańskiego „Pittsburga” celem wręczenia dowódcy okrętu admirałowi Andrews wienca z prośbą o złożenie go w imieniu Polaków Gdańska na grobie amerykańskiego nieznanego żołnierza w Waszyngtonie. Przemawiał prezes gminy p. Leszczyński, który wręczył admirałowi Andrews wspólny wieniec przybrany we wstęgi o barwach polskich i z napisem: Amerykańskiemu Nieznanemu Żołnierzowi — Polacy Gdańska. Admirał Andrews podziękował serdecznie za słowa powitalne.

### Mussolini

Kawalerem orderu „Orla Białego”. Rzym, 2 9. (PAT). Poseł polski przy Kwirynale p. Zaleski wręczył wczoraj Mussoliniemu odznakę orderu „Orla Białego”. W serdecznej rozmowie, trwającej przeszło pół godziny, poruszone zostały aktualne zagadnienia, dotyczące stosunków włosko-polskich.

### Mianowanie Rady Spożywców.

Warszawa, 31. 8. (Pat.) „Rzeczpospolita”: P. min. spraw wewn. dr. Kiernik zatwierdził skład tymczasowej rady spożywców, który przedstawia się jak następuje: wicemarszałek sejmu pos. Gdys, były minister aprowizacji p. Władysław Grzędziński, delegat centralnego towarzystwa rolniczego p. Prus-Wisniewski, prezes zrzeszenia śląskich współdzielni spożywczych p. Wagner, dyrektor związku współdzielni w Poznaniu p. Stanisław Broniarz, prezes związku miast p. dr. Zieliński, dyrektor towarzystwa aprowizacyjnego miast p. Jabłoński, delegat towarzystwa „Społem” p. Mielczarski, delegat stowarzyszenia urzędników państwowych p. dr. Warens i poseł Zaremba (robotnicze stowarzyszenie współdzielcze).

### Delegacja górnośląska w Warszawie.

Warszawa, 30. 8. (PAT). Bawiła tu dzisiaj delegacja górnośląskich związków zawodowych, aby przedstawić rządowi postanowienia, przyjęte przez wiece, które odbyły się na G. Śląsku w niedzielę 26. 8. Nadzwyczajny komisarz dr. Bajda prosił delegację, aby mu przedłożyła konkretne propozycje co do aprowizacji G. Śląska, gdyż gotów jest za pośrednictwem Głównego Urzędu Ziemskiego, oddziału handlowego w Poznaniu, zaopatrzyć G. Śląsk w dostateczną ilość mąki. Co do cukru, oświadczył nadzwyczajny komisarz, że już zapewniono dla G. Śląska przydział na wrzesień w ilości 60 wagonów.

### Cena dzienników.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Od dzisiaj podwyższono cenę na dzienniki na 5000 mk.; za jazdę tramwajem na 4000 mk.

### Zniżka cen chleba w Warszawie.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Komisarz Bajde zniwolnił na konferencji z młynarzami i piekarzami do sprzedaży po cenie o 5 proc. tańszej aniżeli dotąd. Wobec tego cena chleba w stolicy powinna spaść o 2 tysiące marek na kilogramie o ile powołanie pośredników tej ceny nie podbiją.

### Spółeczeństwo do walki z drożyzną.

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych p. Kiernik przedłożył projekt powołujący do walki z drożyzną komitety społeczne. Mają one być rozpośczone po całym państwie.

### Z Rady Ministrów.

Warszawa, 30. 8. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30. 8. uchwaliła wniosek ministra spraw zagr. w sprawie konwencji w przedmiocie pośrednictwa pracy dla marynarzy, konwencję w przedmiocie odszkodowań na wypadek bezrobocia z powodu rozbitcia się statku, konwencję w przedmiocie zatrudnienia kobiet przed porodem i po porodzie, konwencję w przedmiocie pracy nocnej młodocianych w przemyśle, konwencję w przedmiocie określenia najniższego wieku dopuszczenia dzieci do pracy przemysłowej, konwencję w przedmiocie bezrobocia, konwencję w przedmiocie określenia najniższego wieku dopuszczenia dzieci do pracy w marynarce. Na temże posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła wniosek p. min. spraw wewn. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w górnośląskiej części województwa śląskiego i Ziemi Wileńskiej.

### O nasze kapitały na kresach zachodnich.

Poznań (A.W.) „Dziennik Poznański” porusza sprawę stosunków panujących w kapitałach archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, mających doniosłe znaczenie pod względem kościelnym i punktu widzenia interesów państwowych. Artykuł stwierdza, że dzięki antypolskiej polityce rządu pruskiego w chwili wybuchu wojny, godności kanoników w obu kapitułach spadła tylko o 8-ciu Polaków, a 18 Niemców. Stosunek, który zupełnie nie odpowiadał stosunkowi ludności polskiej i pruskiej w Wielkopolsce. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę stosunki prawie się nie zmieniły, tak, iż dziś do obydwóch kapituł należy 5 Niemców na ogólną liczbę 14 kanoników. Nienormalny ten stosunek najlepiej ilustruje zestawienie cyfrowe według którego jeden kanonik Niemiec przypada na 325 Niemców i jeden kanonik Polak na 182 tys. Polaków, zaś 1 kanonik Polak na 82 duchownych polskich i jeden kanonik Niemiec na 4 księży Niemców.

„Dziennik Poznański” wyraża nadzieję, że kard. Dalbor który wyjeżdża z końcem września do Rzymu przedstawi kolon watykańskim te nienormalne stosunki i wyjedaa ich naprawę.

### Nowe banknoty.

Warszawa, 30. 8. (PAT). Czytając zadość powszechnemu odczuciu braku banknotów, opiekujących na wyższe sumy, potrzebnych w obecnych warunkach przy wielkich wydatkach, P. K. K. P. wypuściła z dniem 30 sierpnia 1923 roku w obieg nowe banknoty w odcinkach po 250 000 marek. Banknoty powyższe nie stanowią zwiększenia inflacji, lecz służą tylko do zastąpienia odcinków niższych, które zwalniają w większych ilościach przedstawiając znaczne trudności przy ich liczeniu i przechowywaniu.

## Straszliwa katastrofa w Japonii.

San Francisco, 2. 9. (PAT). Kilka-krotnie podziemne trzęsienia które powtórzyły się w ciągu dnia oraz niesłychanie silny deszcz, mający charakter oberwania się chmury zburzyły Tokio. Związczą silne trzęsienie miało miejsce w pobliżu góry Fuji, wygasłego wulkanu. Ludność Jokohamy schroniła się na pokłady okrętów. Wszystkie linje telegraficzne na północnym zachodzie Japonii zostały zerwane. Tor kolejowy między Osaka a Tokio został zburzony.

Paryż, 2. 9. (PAT). Z San Francisco donoszą drogą radiotelegraficzną, że Jokohama jest niemal całkowicie zburzona przez trzęsienie ziemi, które trwało przez 6 minut. Ilość ofiar jest olbrzymia. Tokio i Jokosuka są również bardzo poważnie uszkodzone.

San Francisco, 2. 9. (PAT). Otrzymało tu wiadomość, że Tokio stoi w ogniu. Olbrzymia ilość budynków runęła, wszystkie urządzenia kolejowe zostały zburzone. Donoszą o olbrzymiej ilości rannych. Płomienie otaczają całe miasto.

San Francisco, 2. 9. (PAT). Havas donosi, że drogą telegraficzną otrzymał tu wiadomość, iż książę regent Hiro-Hito,

wraz z rodziną ocalał. Dotychczas stwierdzono wiele ludzi zabitych. Wieża Asa-Kusa runęła. Liczne okręty zaginęły na skutek wezbrania wód.

San Francisco, 2. 9. (PAT). Ostatnie wiadomości, jakie tu nadeszły z Tokio donoszą, że na skutek straszliwego trzęsienia ziemi bardzo wiele pociągów, zbierających do Tokio zostało wykończonych i uległo katastrofie. Wezbrane fale morskie zatopiły Jokohamę. Donoszą o spaleniu pałacu cesarskiego. Potoki wody zalały niemal całe miasto.

Paryż, 2. 9. (PAT). Cała prasa jest do głębi przejęta bolesnymi wiadomościami, nadchodzącymi z Japonii i wyraża oznaki głębokiego współczucia Japonii w tem przerażającym nieszczęściu.

Szanghaj, 3 września. W Tokio zginęło 100 tysięcy ludzi. Z ogólnej liczby 15 dzielnic — 10 zostało zupełnie zniszczonych. W Jokohama 200 tysięcy ludzi zostało bez dachu. Miasta Atama i Ito zalknęły zupełnie.

Liczbę ofiar w ludziach ustalić nie można, w każdym razie wynosi kilkaset tysięcy!

## Zatarg włosko-grecki.

Rzym, 30. 8. (Pat.) Agencja Stefana komunikuje: Na podstawie wypadków, które poprzedziły zamordowanie członków włoskiej komisji granicznej oraz na zasadzie zbadania sprawozdania pochodzącego z dobrego źródła, rząd włoski nabrał przekonania, iż rząd grecki oprócz odpowiedzialności materialnej ponosi również odpowiedzialność moralną za ten mord. Na podstawie tego przekonania, prezydent ministrów Mussolini, będąc pewnym, że daje wyraz uczuciu niezadowolenia całego narodu włoskiego, polecił posłowi włoskiemu w Atenach p. Montagna, aby przedłożył rządowi greckiemu notę, w której Włochy żądają:

1) Oficjalnego usprawiedliwienia w najbardziej wyczerpującej formie i w ten sposób, aby usprawiedliwienie to było przedstawione poselstwu włoskiemu w Atenach przez najwyższe władze wojskowe w Grecji.

2) Odprawienia w katedrze katolickiej w Atenach uroczystego nabożeństwa żałobnego za spokój dusz zamordowanych ofiar w obecności wszystkich członków rządu.

3) Oddania fladze włoskiej honorów przez flotę grecką w Pireusie. W tym celu uda się do Pireusu jedna z włoskich dywizji fletowych. Równocześnie okręty greckie mają wywiesić flagi włoskie.

4) Przeprowadzenia najsurowszego śledztwa na miejscu mordu w obecności włoskiego attache wojskowego, za

którego osobę rząd grecki będzie ponosił odpowiedzialność. Śledztwo to musi być ukończone w ciągu 5-ciu dni od przyjęcia tych żądań.

5) Kary śmierci dla wszystkich winowajców.

6) Wypłacenia odszkodowania w wysokości 50 milionów lirów w ciągu 5 dni od wzięcia niniejszej noty.

7) Oddania honorów wojskowych ofiarom mordu w czasie eksportowania zwłok na włoskie okręty. Następnie rząd włoski domaga się w jak najkrótszym terminie odpowiedzi.

Paryż, 30. 8. (Pat.) Konferencja Ambasadorów wysłała do Aten zbiorowy telegram, w którym rządy francuski i angielski, oraz włoski wyrażają energiczny protest przeciwko zbrodni, której ofiarą padła włoska misja komisji delimitacyjnej w Albanii. Telegram wzywa rząd grecki do wszczęcia śledztwa w celu ustalenia odpowiedzialnych za zbrodnię. Mocarstwa zastrzegają sobie powzięcie takich sankcyj które będą uważały za niezbędne.

Według ostatnich wiadomości rząd grecki odpowiedział na notę włoską, jednakże odrzucił stanowczo warunki ubliżające godności i suwerenności państwa włoskiego. Grecja zamierza udać się o rozstrzygnięcie sporu do Ligi Narodów.

W kołach politycznych i w Radzie Ambasadorów uważają konflikt ten za bardzo niebezpieczny. Francja i Anglia starają się wpłynąć łagodząco w Rzymie. Rządy oba doszły do porozumienia, że żądanie Włoch aby Grecja wywiesiła na swych okrętach flagę włoską, jest pojęciem ubliżającym godności i suwerenności państwa i za wygórowane.

deryk nie chce żadnego z tych atutów, jakie mu życzliwy los wsuwa w rękę — wypuścić i stara się przy ich pomocy prowadzić grę, którą bez naruszenia jego neutralności przyniosła mu zyski.

Zbliża się czas zrealizowania śmiałych marzeń pruskich.

Nad Polską zawisł groźny miecz...

Fryderyk ocenia położenie. Rosja zdaniem jego zbyt jest potężna, by ją można było powstrzymać, ale można spróbować jej potęgę, dla własnych celów zużytkować.

Austria może albo razem z Francją i Turcją popierać Polskę — co postawiłoby ją przeciw Prusom, — albo wzamian za zyski na Bałkanie, związać się z Rosją i podyktować prawa Prusom.

Obie te ewentualności są dla Prus niepożądane. Trzeba więc stworzyć inną sytuację, taką mianowicie, aby powetować Rosji koszt wojny z Turkami, odrzucić Austrię od Francji i tak ją zadowolić, żeby nie pragnęła przymierza z Rosją i nie sprzeciwiała się jej podbojom, a w końcu aby Prusy stały się łącznikiem między obu temi państwami i odniosły z tego należyte korzyści.

Fryderyk widzi jedną tylko drogę, która do tego celu prowadzi: rozbiór Polski.

Formuluje to jasno, ale nie ma odwagi wprost zwrócić się z tą propozycją do Rosji. Przypisuje ją więc znanemu z wojny siedmioletniej hr. Lynarowi, pisząc 2 lutego 1769 r. do ambasadora pruskiego w Petersburgu, że hr. Lynar wpadł na po-

## Drugie Serajewo.

Berlin, 30. 8. (Pat.-P. R.) Omawiając obecny konflikt włosko-grecki, pisma niemal jednogłośnie wskazują na analogię do zamachu w Serajewie, który był powodem wybuchu wojny światowej.

Rzym, 31. 8. (PAT). Wedle doniesień z Rzymu Mussolini oświadczył, iż odpowiedź rządu greckiego jest śmieszna i wymijająca i że postara się o to, aby Grecja dała Włochom zupełną satysfakcję. Rząd angielski nie zamierza się mieszać do konfliktu. Panuje ogólne przekonanie, że Liga Narodów przedsięwzięła kroki aby zapobiec wojnie. Donoszą dalej z Rzymu, iż rząd włoski czyni przygotowania do wojny. Podobno część oficerów rezerwy tak marynarki, jak i wojsk lądowych otrzymała wezwanie stawienia się pod broń.

Rzym, 31. 8. (PAT.-P. R.) Rząd wydał zakaz zamieszczania w dziennikach szczegółów o ruchach wojsk włoskich. Pow szechnie jednak stało się tutaj wiadomem że wojska włoskie, zgrupowane wzdłuż granicy albańskiej, znajdują się w odległości zaledwie 100 metr. od posterunków greckich. Z temi pogłoskami wiąże się przekonanie, że Mussolini w razie odmowy podejmie akcję, zmierzającą ku wymierzeniu satysfakcji.

Ateny, 31. 8. (PAT.-P. R.) Ateńska radio-stacja ogłasza następujący komunikat O godz. 5 po poł. poseł włoski wręczył w ministerstwie spraw zagr. nową notę rządu włoskiego. Nota oświadcza, iż rząd włoski, uważając odpowiedź grecką jako odrzucenie żądań włoskich, wydał rozkaz wyładowania na Korfu wojsk włoskich. Nota dodaje, że krok ten ma charakter czasowy i nie oznacza akcji wojennej.

Rzym, 2. 9. (PAT). „Corriere d'Italia“ w dodatku nadzwyczajnym komunikuje, że okupacja włoska zajęła w obecnej chwili również i inne wyspy greckie. Hydro-aeroplany włoskie krążą ponad wybrzeżami Grecji, współdziałając w akcji floty włoskiej. Mimo podanych wiadomości, wyspa Samos nie znajduje się w liczbie wymienionych wysp greckich, objętych przez okupację.

Rzym, 2. 9. (PAT). Urzędowy komunikat włoski: Dzisiaj rano torpedowce włoskie zajęły Paxos i Antipaxos, dwie małe wyspy w pobliżu Korfu.

Rzym, 2. 9. (PAT). W całych Włoszech odbywają się manifestacje żałobne z powodu zamordowania misji włoskiej. Jednocześnie odbywają się wrogie manifestacje przeciwko konsulatom greckim. Szczególnie gwałtowne demonstracje odbyły się w Medjolanie, w Neapolu, Bolonii, Florencji i Trieście.

Rzym, 2. 9. (PAT). W radzie ministrów Mussolini oświadczył, iż wojska włoskie zajęły główne punkty wyspy Korfu oraz stację radiotelegraficzną. Uwięziono około 80 osób. Rada ministrów mianowała admirała Simonetti'ego gubernatorem wyspy.

## Litwa przed Liga Narodów.

Genewa, 2. 9. (PAT). Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozważała sprawę nieratyfikowania dotychczas przez Litwę deklaracji mniejszościowej.

Przedstawiając przebieg sprawy, referent przedstawiciel Brazylii Rijo Branco przypomniał, że Rada już w rezolucji swej z dnia 15 maja 1922 r. wezwała rząd litewski, aby jaknajrychlej zakomunikował sekretarjatu generalnemu Ligi dokonaniu ratyfikacji. W dalszych swych wywodach referent przypomniał, że dnia 1 lutego br. delegat litewski Sidzikauskas zapowiedział przedłożenie w najkrótszym czasie instrumentu ratyfikującego sekretarjatu Ligi i że następnie pismem z kwietnia Sidzikauskas powiadomił sekretarjat, że wobec rozwiązania sejmu, ratyfikacja deklaracji będzie mogła nastąpić dopiero po nowych wyborach, wyznaczonych na połowę maja.

Na powziętą z dnia 7 lipca zgodnie z żądaniem Polski, przez Radę Ligi Narodów uchwałę, aby wnieść sprawę ratyfikacji deklaracji o mniejszościach przez Litwę na porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi Narodów, litewskie ministerstwo spraw zagr. pismem swym z dnia 26 lipca zawiadomiło sekretarjat generalny, że rząd litewski wniósł już deklarację do sejmu, że jednak sprawa jej ratyfikacji pozostać musi w zawieszaniu do rozpoczynającej się dnia 15 września następnej sesji, gdyż sejm 25 lipca uchwalił ferie letnie.

Po delegacie Brazylii zabrał głos lord Robert Cecil, podkreślając, że sprawa ta ciągnie się już 16 miesięcy i winna być niezwłocznie załatwiona. Lord Robert Cecil wyraził zdziwienie, że sejm litewski uchwalił swoje wakacje, nie troszcząc się o załatwienie tej również ważnej, jak i pilnej kwestji. Delegat litewski Moninas wyjaśnił ponownie powody zwłoki, dodając, że wszystkie ostatnie swe sesje sejm litewski poświęcił sprawom budżetowym. Robert Cecil zaznaczając raz jeszcze, że nie wdzi przekonujących powodów, dlaczego sejm litewski ponownie odroczył tę sprawę, zwrócił się do delegata litewskiego z wezwaniem, aby natychmiast odniósł się telegraficznie do Kowna z żądaniem, aby sejm przystąpił bez dalszej zwłoki do załatwienia tej sprawy.

Delegat Litewski przyrzekł to uczynić, poczem Rada uchwaliła następującą rezolucję, zaproponowaną przez delegata Brazylii: Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości informacje, udzielone przez rząd litewski w sprawie ratyfikacji deklaracji o ochronie mniejszości z dnia 15 maja 1922 r. i wyraża stanowcze przeświadczenie, że będzie mogła otrzymać notyfikację o ratyfikacji tej deklaracji jeszcze przed upływem obecnej swej sesji, aby mógł poinformować o niej ogólne zgromadzenie Ligi Narodów.

## Czytajcie „Gazetę Narodową“.

zakreślonego przez Fryderyka i wpadła w sieć jego zamysłów.

W sierpniu tego samego roku 1769-go zjeżdżają się w Nissie na Śląsku obaj panujący: Fryderyk i cesarz austriacki Józef II. Spędzają razem trzy dni w czasie których poruszają w rozmowie wszelkie sprawy Europy.

Rezultatem jest wymiana listów niedyplomatyczna forma umowy (aby nie naruszać przymierzy prusko-rosyjskiego i austriacko-francuskiego), — w których obaj monarchowie zobowiązują się „słowem królewskim i słowem uczciwego człowieka“ że gdyby kiedykolwiek miał wybuchnąć pożar wojny między Anglią a Francją — obaj ci panujący pozostaną neutralnymi a w razie innej wojny „zachowywać będą neutralność“ względem swoich posiadłości.

Był to więc zaledwie początek porozumienia dwu dotąd walczących ze sobą domów.

Józef II rozumiał jednak, że ów układ poprowadzi go dalej. Piszę więc: „Zdaje mi się, że on (Fryderyk) szczerze pragnie pokoju, lecz chętniej byśmy się wplątali w jakąś nieczystą sprawę“.

Dla Fryderyka zjazd ów ma duże znaczenie, niepokoi bowiem cesarzową rosyjską Katarzynę II-gą, która mimo zwycięstw w Turcji nie czuła się silnie — i popycha ją również w sieć planów pruskich, a w stosunku do Austrii jest to pierwszy krok do postawienia otwartego owej „nieczystej sprawy“.

Ciąg dalszy nastąpi.)

K. M.

## Nasz odwieczny wróg.

(Ciąg dalszy.)

Gwałty rosyjskie, sprawa dyzmitów jawnie i prowokacyjnie popieranym przez Rosję wywołuje opór i wybuch zbrojny szlachty polskiej, znany w historii pod nazwą konfederacji barskiej, która występuje w imię hasła obrony wiary przeciw wojskom rosyjskim. Wtedy Turcja spogląda pełnią ukrojoną na siebie — i ulegając podszeptom francuskim — po zajęciu przez Rosję Krakowa, wywołaniu buntów w Grecji, Czarnogórze itd., po gwałceniu granicy tureckiej — aresztując rezydenta rosyjskiego w Konstantynopolu i ogłasza przy końcu 1768 r. manifest wojenny w obronie swobód politycznych Polski.

Wojna turecko-rosyjska — to trzecie z rzędu ognio w łańcuchu wypadków prowadzących nieodparcie do skreślenia Polki z karty państw europejskich, to nowe szerokie pole działania dla Fryderyka pruskiego, dające mu możność rozwinięcia całego swego mistrzowskiego talentu politycznego.

Do niego zwraca się wówczas Rosja, której armia była zaniechana i zajęta walką z konfederatami polskimi — jak i Austria, obawiająca się, aby Francja nie wciągnęła jej do wojny przeciw Rosji, jak nawet w końcu i sama Francja, planująca odciągnięcie Prus od Rosji wciągając Austrię w grę przeciw Rosji. Fry-



